

Sygn. akt I UK 171/18

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania K. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o świadczenie przedemerytalne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 listopada 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz pozwanego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w C. z dnia 11 września 2015 r. i oddalił odwołanie K. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 7 maja 2015 r., mocą której odmówiono wnioskodawcy prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Spór w sprawie koncentrował się wokół problemu związanego z wymiarem okresów składkowych i nieskładkowych. Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko odwołującego się, że do sumy lat pracy należy zaliczyć okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 28 kwietnia 1973 r. do 21 kwietnia 1978 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że stanowisko Sądu pierwszej instancji jest błędne. Sąd Okręgowy ustalił, że w spornym okresie ubezpieczony był uczniem zasadniczej szkoły zawodowej, a następnie Technikum Mechanicznego w C.. W gospodarstwie rolnym rodziców w J. (ok. 24 km od C.) o obszarze ok. 1,2 ha ubezpieczony po powrocie ze szkoły wykonywał prace w gospodarstwie rolnym przy hodowli kilkunastu owiec, kilku świń i drobiu, a w okresie wzmożonych prac polowych pracował przy sianokosach i żniwach. W gospodarstwie ubezpieczony pracował z ojcem, który był czynny zawodowo i matką. Sąd stwierdził, że ubezpieczony stale przez co najmniej 4 godziny dziennie wykonywał prace w gospodarstwie rolnym.

Sąd Apelacyjny, uzupełniając materiał dowodowy, uznał, że brak podstaw do ustalenia, że ubezpieczony w całym spornym okresie od 28 kwietnia 1973 r. do 21 kwietnia 1978 r. stale i przez co najmniej połowę czasu pracy wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym, która miała znaczący charakter dla funkcjonowania tego gospodarstwa. Uwzględniając to, że ubezpieczony w spornym okresie uczęszczał do szkoły zawodowej i szkoły średniej oddalonej od miejsca zamieszkania, co wymagało poświęcenia czasu na dojazd i powrót ze szkoły, a następnie przygotowaniu się do nauki, nieznaczny obszar gospodarstwa rolnego (niewielki poziom prowadzonej produkcji rolnej i rozmiar hodowli) oraz fakt wykonywania prac w gospodarstwie przez rodziców ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw do kwalifikacji wskazanego okresu na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383, dalej ustawa emerytalna).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł w myśl art. 386 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego ubezpieczony zaskarżył skargą kasacyjną. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na liczne uchybienia sądu drugiej instancji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i orzeczenie o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada też dodać, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na podstawę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga przytoczenia stosownych argumentów. Pojęcie "oczywistości" mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07). Za takie uważa skarżący naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p. oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Tymczasem analiza wskazanych przepisów prawa nie pozwala na przyjęcie, że w sprawie doszło do ziszczenia się kwalifikowanej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie widzi sprzeczności z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, ani oczywiście błędnej, widocznej na pierwszy rzut oka wykładni lub widocznego w taki

sposób niewłaściwego zastosowania prawa. A tylko w takiej sytuacji wskazana przesłanka uzasadnia przyjęcie skargi.

Przedmiotowa sprawa stanowiła już przedmiot kontroli Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 268/16). Obecnie Sąd odwoławczy zrealizował wskazane tam postulaty, w szczególności w zakresie stanu faktycznego sprawy. Tym samym był uprawniony do dokonania odmiennej oceny dowodów. Wybrany mechanizm argumentacyjny odpowiada regule swobodnej oceny dowodów i nie posługuje się skrajną, atypową argumentacją prawną. W ramach posiadanych uprawnień, Sąd Apelacyjny podał argumenty, jakie przeciwstawiają się żądaniu ubezpieczonego odnośnie do możliwości zaliczenia do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym, zaś postępowanie kasacyjne nie służy kontroli swobodnej oceny dowodów, jeżeli ona mieści się – a tak jest w sprawie - w ramach uprawnień procesowych sądu odwoławczego. Za oczywiste naruszenie prawa nie uważa się rozstrzygnięcia sprzecznego ze stanowiskiem odwołującego się, które sprowadza problem do kontestowania wyników postępowania dowodowego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 398²¹ i art. 108 § 1 k.p.c.